Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 87 | Września, wtorek, dnia 3-go sierpnia 1926 r. | Rok VIII

Z Rosji sowieckiej

Polityka sowieck. mocarzy wedle „Vorwaerts'a"

Chcą się ratować, strasząc Polską.

Berlin, 29. 7. „Vorwaerts" streszcza główne punkty sowiecko-niemieckiej kampanji prasowej przeciwko Polsce na temat rzekomych zamiarów agresywnych wobec Litwy. Vorwaerts stwierdza, że hałas wszczęty przez Moskwę jest manifestacją zmierzającą do odwrócenia uwagi od wewnętrznopolitycznych zdarzeń w Rosji. Sowiecka partja rządząca wije się — zdaniem berlińskiego organu socjalistycznego — kurczowo w splocie ciężkich walk. Nigdy dotąd jeszcze nie doszło tam w wewnętrznopolitycznych i partyjnych przeciwieństwach do takiego napięcia jak obecnie. Sowieckim mocarzom grozi utrata władzy. W tego rodzaju położeniu nic łatwiejszego jak stworzyć widziadła niebezpieczeństwa zagranicznych. Im groźniej przedstawi się te niebezpieczeństwa, tem skuteczniej może apelować do jedności wewnętrznej.

Opozycja przeciw rządowej partji ma być zniewolona do zgody za pomocą straszenia Polską. To jest przejrzysty cel antypolskiej roboty Moskwy. Nauczeni przykładem państw kapitalistycznych starają się mocarze moskiewscy utrwalić swe panowanie przez podżeganie społeczeństwa przeciwko rzekomemu wrogowi zzewnątrz.

Bolszewicy występują zbrojno przeciw sobie

Warszawski „Kurjer Poranny" donosi z Wilna: Według wiadomości nadeszłych z Moskwy, stolica S. S. S. R. przeżywa obecnie poważne chwile. Zinowjew postanowił podobno wystąpić aktywnie. Opozycja uważa, że wskutek ostatniego postanowienia, centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej ma jużręce rozwiązane. Plan opozycji polega na usunięciu przemocą kilkunastu wybitniejszych członków partji. W niektórych miejscowościach ściągane są wojska, które opowiedziały się po stronie opozycji. Wszędzie stała się możliwą zbrojna walka.

W kołach opozycyjnych czekają na wystąpienie Trockiego, który ma pociągnąć za sobą trzy czwarte czerwonej armji. Z drugiej strony G. P. U. otrzymało instrukcje, aby nie przebierać w środkach przy likwidacji opozycji. Zinowjew ma być aresztowany, jednak w Moskwie rozeszła się w ostatniej chwili pogłoska, że opozycja zdołała już przeniknąć również w szeregi G. P. U. Jednocześnie z kół rządowych wyszła wiadomość, że wokoło opozycji zgrupowały się wszystkie elementy niezadowolone z rządów sowieckich, łącznie ze skrajnymi monarchistami, którzy ewentualnie wojnę domową chcą wykorzystać dla restauracji monarchji.

Dzierżyńskiego zasztyletowała klika Zinowjewa

Korespondent I. K. C. dowiaduje się z pewnego źródła, że Dzierżyńskiego znaleziono w jego własnem mieszkaniu, na fotelu, pochylonego czołem w stronę biurka. W plecach Dzierżyńskiego tkwił sztylet. Na biurku leżał „wyrok śmierci" podpisany przez tajemniczą radę rewolucyjną. Wyrok był przybity sztyletem do biurka.

Kim był Dzierżyński?

Śmierć kosi jednego dygnitarza bolszewickiego po drugim. Po Leninie, Frunze, Marchlewskim przyszła kolej na dzierżyńkiego. Pozostał jeszcze jeden Trocki, jako jeden z twórców komunizmu.

W tych dniach zmarł Robespier komuny rosyjskiej, Feliks Dzierżyński. Ten psychopata i fanatyk rewolucyjny do szpiku kości, całe swoje życie prowadził pod najbardziej skrajnemi i nieugiętemi hasłami rewolucyjnemi. Urodzony na Litwie, czasy szkolne spędził w Wilnie, a następnie wstąpił do instytutu technologicznego w Charkowie, gdzie został wciągnięty do partji socjal-demokratycznej, aresztowany i skazany na kilka lat ciężkich robót na Syberji, ucieka z drogi i chroni się zagranicą, gdzie wespół z Różą Luksemburg organizuje akcję rewolucyjną socjaldemokracji w Kongresówce. W 1906 r. na zjeździe partji socjaldemokratycznej w Sztokholmie Dzierżyński wchodzi jako jej przedstawiciel do Centralnego Komitetu rosyjskich S. D. i tam rozpoczyna współpracę z Leninem, Trockim, Zinowjewem i innymi.

Aresztowany trzykrotnie, wysłany zostaje wreszcie w roku 1909 na Sybir jako osiedleniec. Po siedmiu dniach pobytu na osiedleniu ucieka do Krakowa, skąd w roku 1912 przenosi się do Warszawy, tu jednak zostaje poznany, aresztowany i wysłany na 5 lat katorgji. Rewolucja marcowa 1917 roku otworzyła mu wrota moskiewskiego więzienia.

Rzuca się od razu w wir pracy bolszewickiej. Jako jeden z twórców idei „czerwonego teroru" przeszedł wszystkich swych współtowarzyszy fanatyzmem rewolucyjnym. Organizował słynny Wszechrosyjski Nadzwyczajny Komitet do walki z kontrrewolucją, której skrót przeszedł do historji jako t. zw. Cze-ka. Jako szef Cze-ki zapisał się krwawemi zgłoskami w życiu całej Rosji. Był nieubłagany dla wszystkiego tego, co nie było bolszewickiem. Cały olbrzymi aparat Cze-ki, gdzie zginęło setki tesięcy ludzi, był jego dziełem. Miał wyraźne cechy skończonego degenerata i psychopaty. To, co robił, uważał za swój obowiązek i dobrowolnie prosił o wyznaczenie mu najcięższych i najbardziej odrażających zadań rewolucyjnych.

Jako charakterystykę jego umysłowi przytaczają zwykle fakt, iż w więzieniu będąc więźniem politycznym, a więc zwolnionym od grubszych robót dobrowolnie czyścił więzienne kloaki...

Utopiwszy Rosję w morzu krwi, Dzierżyński, bierze się do organizowania transportu, gdzie wprowadza pewną dyscyplinę, lecz nie jest w stanie przeciwdziałać rozkładowi życia ekonomicznego Rosji. Następnie zostaje prezesem Rady Gospodarczej. W rękach jego było skoncentrowane całe życie gospodarcze Rosji, lecz on nie był w stanie uruchomić przemysłu i zorganizować wymiany towarów ze wsią, to też powoli ustępował przed tworzącym się nowym drobnym kapitalizmem. Jeszcze trzy godziny przed śmiercią brał udział w zjeździe komunistycznym, na którym biorą górę coraz inne kierunki prowincjonalne, domagające się coraz większej swobody i inicjatywy dla prywatnej produkcji i wolności handlu.

Przyszła wreszcie śmierć i zamknęła na zawsze mściwe wargi „czerwonego kata" jednego z najpotworniejszych upiorów, jakiekolwiek świat wydał.

Znany publicysta angielski prof. Sarolea opublikował na łamach jednego z dzienników „bilans" działalności Dzierżyńskiego do listopada 1923 roku: 28 biskupów, 1279 kapłanów, 6000 profesorów i nauczycieli, 9000 lekarzy, 640000 ofic., 260000 żołnierzy, 70 000 byłych policjantów, 12 000 właścicieli ziemskich, 355 250 inteligentów, 193 290 robotników, i 850 000 chłopów. Cyfry te wydają się na pierwszy rzut oka niewiarogodne, lecz jest to całkiem możliwe w odniesieniu do działalności wszystkich czerezwyczajek rosyjskich, które przez parę lat nurzyły się we krwi.

Inny statystyk uważa, że przeciętna liczba ofiar jaką ma na sumieniu Dzierżyński wynosi około 5 000 dziennie czyli półtoramiljona rocznie.

Stanął na Sądzie Bożym...



- Kronika -

Września, dnia 2-go sierpnia 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: N. M. P. Anielskiej, jutro: Znal. św. Szczepana.

* **Nowy spis abonentów telefonicznych.** W najbliższym czasie zostanie wydany nowy spis abonentów telefonicznych okręgu Poznańskiego. Abonenci, którzy sobie życzą zmiany dotychczasowego umieszczenia w spisie abonentów, mogą zmiany te zgłosić bezwłocznie w przynależnym urzędzie pocztowym.

* **Od 1 września opłata listu 20 groszy.** Dnia 27. i 28. zm. toczyły się obrady w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie taryfy pocztowej. Uznano ogólnie, że obecna taryfa, przynosząc mały efekt w dopłatach, ustanowionych uchwałą Rady Ministrów na rzecz bezrobotnych, jest niedogodną zarówno dla publiczności jak i dla urzędów.

Na podstawie wniosku Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów postanowiono z terminem od 1 września uregulować tę sprawę w ten sposób, że z jednej strony podwyższono opłaty zasadnicze za listy (np. do wagi 20 gr. na 20 gr, zagraniczne 40 gr,) z drugiej zaś szereg pozycji zasadniczej taryfy obniżono. Tak więc kartki pocztowe opłacać się będzie po 10 gr, zamiast dotychczasowe 11 gr, obniżono stawki za składowe, za paczki, za odbieranie przesyłki gazetowej na dworcach kolejowych, wreszcie obniżono stawkę za rozmowy telefoniczne międzymiastowe na krótkie odległości (25—50 km.).

Regulując sprawę na powyższych zasadach, uważano, iż nie obciąży się zbytnio społeczeństwo, udogodniając zarazem rozliczenia oraz powiększając dwukrotnie fundusz bezrobocia, co oczywiście pozwoli rządowi przyjść z wydatniejszą pomocą ludziom pozbawionym pracy.

— **Poznań.** (Stara odnoga Warty.) Przy budowie domu mieszkalnego dla uczącej się młodzieży akademickiej przy ul. Rybaki natrafiono na głębokości 9 metrów na wodę zaskórną, w której odnaleziono szczątki zmurszałych łodzi rybackich. Ulicą tą płynęła dawniej odnoga Warty, nad którą mieszkali rybacy Z powodu niepewnego terenu fundamenta budowli stanęły na silnych betonowych palach. Dom ma być ukończony z początkiem przyszłego roku. Będzie on obejmował 150 ubikacyj mieszkalnych.

— **Radom.** (Samobójstwo defraudanta.) W Radomiu wykryto defraudacje, popełniane od dłuższego czasu przez głównego kasjera kolejowego Jana Widlickiego. Gdy przeprowadzający rewizję kontroler ustalił brak 17 200 zł, Widlicki przyznał się do popełnienia nadużyć, a skorzystawszy z chwilowej nieuwagi urzędników kolejowych i policyjnych, wyskoczył oknem do ogrodu, gdzie wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia.

— **Świecie.** (Śmierć wskutek nieoględności.) Aczkolwiek jest znana szkodliwość picia wody po spożyciu owocu, ciągle zdarzają się takie wypadki, że

Popisy sokole we Wrześni

Niedziela, 25 lipca rb. stała pod znakiem święta Sokolego. — I choć zdawać się poczęło, że zachmurzone Niebiosa ciemną szatą obłoków dowieść usiłowały, że nie czas jeszcze na rozrywki i zabawy po pełnię smutku i łez pozostawiających wypadkach majowych, — to jednak na godzin kilka szata ciemna opadła, ustępując miejsca słonkowi.

Już o godz. 12 przybyły zaproszone drużyny strzałkowskie i słupeckie z sztand., ostatnie nawet z orkiestrą własną, udając się do sali p. Bartkowiaka, skąd o godz. 14-tej wyruszył około 200 osob liczący pochód ulicą Poznańską — Kościelną — Podgórną — Warszawską kierując się ku Nowej Strzelnicy. Dumnie powiewały sztandary sokole, dzierżone przez swych chorążych. Chyżo — w takt orkiestry — szły postacie posiwiałych już sokołów obok dziarskiej młodzieży sokolej, a całości nadawał wyglądu, malowniczego zastępcy krewkich sokolic prowadzących za sobą przyszłe kadry — małe, odrastające dopiero sokołątka. — A wszyscy z pewnego rodzaju zadowoleniem patrzeli przed siebie, oczekując chwili, w której zademonstrować mieli wyniki pracy, starannie przygotowywanej przez z zaparciem się siebie pracujących naczelników i kierowników. I znać dodatnie wrażenie sprawiał na publiczność miejscową, już sam pochód, gdyż częste uwagi obywatelstwa wyraźnie to potwierdzały.

Po przybyciu na Strzelnicę poczęła się młodzież krzątać około wyznaczonych już z góry zajęć. Poznoszono kosze pełne fantów, w postaci różnych sprzętów domowych, łakoci, a nie brakło też drobiu, i wcale pokaźnego proszczaka, ofiarowanego przez W. P. Prez. Zychlińską.

Niska cena wstępu i poważny napływ publiczności pozwalały przypuszczać, że sukces będzie zupełny. A życzyć wypada tego sukcesu tak zasłużonemu Tow. jakim jest „Sokół" nasz.

Strzelcom - amatorom stały do dyspozycji wiatrówki a cenne nagrody nęciły oko strzelca, który popisywał się strzelaniem ostrem.

Powabne druchny krzątały się gorliwie około poczty japońskiej, a odmowa kupna losu loterji fantowej, zaofiarowanego przez błękitne oczęta sokolic była rzeczą niemożliwą (chociaż nie każdy los zisił pokładane w nim nadzieje).

Z nieznacznym opóźnieniem rozpoczęły się właściwe popisy.

Zastęp po zastępie wypływa na urządzone ad hoc boisko. Pięknie prezentowała się młodzież żeńska, demonstrując ćwiczenia wolne w takt „Majowej jutrzenki". Nieźle wypadły trójkowe ćwiczenia młodzieży męskiej, rzęsistemi oklaskami żegnano schodzących z boiska starszych sokołów, ktorzy pod kierown. nacz. miejsc. druhem d-ha Andrzejewskiego oddali świetnie szereg ćwiczeń wolnych, lecz nieopisany wprost zachwyt wywołały sokolice, które swobodą ruchów przewyższały wszystko dotąd demostrowane. I szczere uznanie wyrazić wypada kierownikowi tego oddziału p. Nadolskiemu za pracę włożoną około wyćwiczenia niełatwych ćwiczeń maczugami, z których poddane mu druhny znakomicie się wywiązały.

Drugą część programu wypełniły ćwiczenia odrębne poszczególnych gniazd, jak ćwiczenia druhów lancami, ciekawe ćwiczenia „dziesiątki" gnieźnieńskiej według ukł. nacz. związkowego dr. Fazanowicza, piramidy młodzieży i ćwiczenia wolne sokolic gniazda gnieźnieńsk.

Zmrok już zapadał, gdy trąbka zwiastowała koniec zabawy ogrodowej. I w tym samym porządku, z właściwą sokolstwu karnością, zszeregowały się gniazda, udając się po części na dworzec (Gniezno, Słupca młodzież), po części na salę p. Bartkowiaka, gdzie wśród miłego nastroju i dźwięków orkiestry słupeckiej ochoczo bawiono się do rana.

Zlot ten, gdyż tak imprezę tą nazwać by można, przyniósł „Sokołowi" naszemu pokaźny sukces moralny, a i bilans kasowy wykazuje, jak z zadowolonej miny d-ha prezesa wnioskować można, nie małe saldo.

Oby święto sokole było bódźcem dla tych wszystkich, którzy pragną widzieć wzrastające liczebnie Towarzystwa narodowe, oby ściągnęło do ćwiczni szerokie zastępy tych wszystkich, którzy sympatyzują z ideą sokola, a powiedzieć będzie można, że tak wychow. i obowiązki pojmująca młodzież nigdy nie zwiedzie. **Ira.**

skutkiem opłakanym. Parę dni temu zjadła 11-letnia córka rolnika P. z wybudowania święckiego jagód czarnych, poczem napiła się wody. — Wkrótce zachorowała i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarła. — Podobny wypadek zdarzył się w Sartowicach. Oberzysta Sch. wróciwszy zgrzany do domu, a napiwszy się wody, niebawem skonał wśród ogromnych boleści.

— **Bydgoszcz.** (Z klatki za kratki.) Sąd okręgowy rozpatrywał dnia 28. 7. sprawę głodomora z Berlina, GustawaIerscha, oskarżonego o oszustwo. Fersch zapowiedział, że przez 50 dni nie będzie przyjmował pokarmów i kazał się zamknąć w szklanej klatce w jednym z publicznych lokali, pobierając od publiczności opłatę za wstęp. Według zeznania jego wspólnika Lewandowskiego, opłaty te przynosiły przeciętnie po 300 złotych dziennie. Już w czwartym dniu Fersch opuścił potajemnie klatkę, wnet jednak dostał się w ręce policji. Sąd skazał go na 7 tygodni więzienia.

— **Wilno.** (Siedmiu braci śpiących — patronami magistratu.) Dnia 10. bm. magistrat wileński otrzymał 7 listów, adresowanych do prezydenta miasta i 6 dyrektorów wydziałów z powinszowaniem imienin. Gdy poczęto zastanawiać się nad tem, kto jest solenizantem, spojrzano na kalendarz, przyczem okazało się, że solenizantami było Siedmiu braci śpiących.

— **Wilno.** (Znamienna poprawa.) Z chwilą objęcia służby na pograniczu przez żołnierzy Ochrony Pogranicza, ilość wypadków szmuglu towarów przez linję graniczną do Rosji sowieckiej w porównaniu z poprzednim rokiem zmniejszyła się na ogół o 60 procent. Zauważono, że ludność na pograniczu zajmująca się dotąd prawie wyłącznie szmuglem, rozpoczęła teraz pracę na roli.

Krótkie wiadomości

— **Obiegają znowu pogłoski** o usunięciu wojewody p. Bnińskiego. Następcą jego ma zostać wojewoda wileński p. Raczkiewicz.

— **Pomiędzy** min. spr. wojsk. p. Piłsudskim a min. spraw zagr. p. Zaleskim miało w ostatnich dniach przyjść do zatargu. Min. Zalewski ma rzekomo ustąpić, miejsce jego ma zająć p. Patek, były poseł w Japonji, narzędzie Belwederu.

— **Nowym kandydatem** na tron królewski w Polsce, który nie wakuje, bo nie istnieje, jest ks. Rene, ożeniony z hr. Zamojską.

— **Automaty** na dworcach kolejowych do sprzedaży biletów peronowych zaprowadziły niektóre dyrekcje kolejowe.

— **Polska Zbrojna,** organ przyboczny p Piłsudskiego, oświadczyła się za zniesieniem w Polsce ośmiogodzinnego dnia pracy i zaprowadzenia na wzór włoski 9-godzinnego dnia pracy.

— **Na terenie Wielkopolski** odbywa się gwałtowne organizowanie „Strzelca". Jak wiadomo „Strzelec" jest organizacją piłsudczyków a podczas rokoszu majowego wystąpił zbrojnie po stronie przewrotu.

— **Sąd w Medjolanie** (Włochy) skazał włoskiego komunistę na 6 lat więzienia i 500 lirów grzywny za krytykowanie na wiecu publicznym ustawy rządowej o 9-godzinnym dniu pracy.

— **Pierwszy śnieg** pojawił się w Tatrach. W związku z tem temperatura w Zakopanem znacznie się obniżyła.

— **Sprawa zniesienia** Ministerstwa Robót Publ. już jest postanowiona.

— **Pan Prezydent Rzpltj. Mościcki** weźmie udział w ogólno-polskim Zjeździe Katolickim, który się odbędzie w Warszawie w dniach 28—30 sierpnia br.

— **Rokowania** handlowe polsko-niemieckie zostały odroczone na czas nieograniczony.

— **Prasa śląska** donosi, że ks. prymas dr. Hlond w najbliższym czasie ma zostać kardynałem.

— **Zbliżająca się wrześniowa sesja** zgromadzenia Ligi Narodów wysuwa znowu m. in. sprawę przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi. Prasa angielska pisząc o tem, uważa, iż niema powodu, aby nie uwzględnić żądań Polski.

Zjazd Episkopatu w Lublinie

W dniach 1—7 sierpnia br. odbywa się doroczny Zjazd Episkopatu polskiego w Lublinie. J. Em. ks. Prymas Dr. Hlond, który powrócił ze Rzymu do Katowic dnia 29. 7., wyjechał dnia 30. 7. do Lublina.

Marsz szlakiem kadrówki

Kraków. Dnia 28. 7. w sali posiedzeń magistratu pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Rollego i przy udziale przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, wojskowości, Związku strzeleckiego, Związku Legjonistów, zrzeszeń społecznych i towarzystw sportowych odbyło się posiedzenie komitetu „Marszu Szlakiem Kadrówki". Ustalono między innemi program uroczystości, związanych z rocznicą wymarszu strzelców z Krakowa 6 sierpnia 1914 r.

Dnia 4 sierpnia przybędą do Krakowa reprezentanci państw Bałtyckich i Finlandji. Dnia 5 sierpnia o godz. 9 rano odprawiona będzie Msza św. w kościele garnizonowym św. Piotra i Pawła, następnie goście zwiedzą miasto i jego zabytki, popołudniu o 4-tej nastąpi złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, poprzedzone przemówieniem prezydenta miasta, przedstawiciela wojskowości, zarządu Głównego Związku Strzeleckiego, poczem odbędzie się defilada drużyn strzeleckich, wieczorem zaś raut. Dnia 6 sierpnia o godz. 3,45 rano po przeglądzie drużyn przez Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego nastąpi odczytanie historycznego rozkazu Komendanta Piłsudskiego z dnia 6 sierpnia 1914 r., udzielenie zawodnikom błogosławieństwa przez kapelana wojskowego, a o godz. 4-ej odmarsz do Kielc „Szlakiem Kadrówki".

Gen. Sikorski przeniesiony do Warszawy

Warszawa, 30. 7. D-cą O. K. Lwów został mianowany gen. dyw. Norwid-Neugebauer. Gen. dyw. Wł. Sikorski przechodzi na stanowisko jednego z inspektorów armji do Warszawy.

Prez. Mościcki zamknie 3. bm. sesję Sejmu

Warszawa, 30. 7. Obiegają tu pogłoski, że we wtorek 3 sierpnia przybędzie do Sejmu rano Prez. Rzplitej Mościcki i zgodnie z art. 25 Konstytucji zamknie latową sesję Sejmu i Senatu.

Wyciąg z „Orędownika Urzędowego" № 30

Z dniem 1 sierpnia br. wyłącza się pod względem administracyjnym I Komisarjatu obwodowego w Strzałkowie:

a) **Gminy:** Babin, Brudzewo, Chwałkowice, Gonice, Goniczki, Graboszewo, Gałęzewice, Janowo, Katarzynowo, Kokczyn, Kornaty, Łężec, Młodziejejewice, Ostrowo Kościelne, Pospólno, Sokolniki, Kolonja Sokolniki, Szamarzewo, Skarboszewo, Strzałkowo i Szemborowo.

b) **Obszary dworskie:** Babin, Chwałkowice, Chwalibogowo II., Góry, Graboszewo, Gałązewo, Kościanki, Leśniewo, Młodziejewice, Paruszewo, Podkornaty, Radłowo, Rudy, Sierakowo, Skarboszewo, Skąpe, Słomczyce, Staw, Strzałkowo, Unja i Wólka i przyłącza się do Komisarjatu obw. we Wrześni, zaś

II. Obszar dworski Borkowo przyłącza się do Komisarjatu obwodowego w Miłosławiu.

III. Z Komisarjatu obwodowego we Wrześni:

a) **Gminy:** Gorazdowo, Grabowo Królewskie, Krzywagóra, Nowawieś Królewska, Zieliniec.

b) **Obszary dworskie:** Chocicza Mała, Chwalibogowo I. Gorazdowo, Grabowo Królewskie, Grzymysławice, Zieliniec i przyłącza się do Komisarjatu obwod. w Miłosławiu.

Wobec tego przestał Komisarjat Obwodowy w Strzałkowie istnieć.

Wobec wygaśnięcia pryszczycy w obszarach dw. w Zydowie, Nadarzycach i Grabowie Królewskim wyłącza się te miejscowości z ściślejszego obwodu obserwacyjnego i wciela się Grabowo Królewskie do obwodu obserwacyjnego dalszego.

Równocześnie wyłącza się z obwodu obserwacyjn. dalszego następujące miejscowości: gm. Borzykowo, gm. i bsz. dw. Kołaczkowo, gm. i obsz. dw. Gorazdowo, gm. i obsz. dw. Zieliniec, obsz. dw. Neryngowo, gmina Kaczanowo, gmina i obsz. dw. Bierzglinek, gmina i obsz. dw. Gozdowo, gmina Bierzglin, gmina i obszar dworski Sołeczno.

Ogłoszenie o powołaniu rezerwistów na ćwiczenia.

Minister Spraw Wojskowych zarządził na podstawie art. 70 Ustawy o powsz. obow. sł. wojsk. rozkazem z dnia 10 maja 1926 r. powołanie w roku 1926 na czterotygodniowe ćwiczenia rezerwistów roczników 1899 i 1900, którzy uchylili się od odbycia ćwiczeń w roku 1925.

Wobec tego rezerwiści (**kat. A.**) urodzeni w roku 1899 i 1900, podlegający w myśl powyższego powołaniu na ćwiczenia w roku 1926, zamieszkali na terenie powiatu wrzesińskiego którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, mają zgłosić się najpóźniej do dnia **30 sierpnia 1926 r.** w P. K. U. Gniezno, koszary 69 pp., skąd odesłani będą do swoich oddziałów na ćwiczenia.

Powołani mają przynieść ze sobą książeczki wojskowe i wszystkie dokumenty wojskowe, jakie posiadają.

Winni niezastosowania się do niniejszego wezwania będą karani stosownie do postanowienia art. 115, ustęp 2 Ustawy o powsz. obow. sł. wojsk. według § 92 (113) K. K. Wojsk., o ile nie ulegną karze w myśl § 68 K. K. Wojsk. lub za dezercję.

Zwolnieni od zgłoszenia się w myśl niniejszego wezwania są rezerwiści:

a) którym w roku 1925 odroczono odbycie przepisanych ćwiczeń do roku 1926.

b) którzy w czasie trwania ćwiczeń w roku 1925 zostali zwolnieni z szeregów na wniosek lekarza, a którym postępowanie rewizyjne nie zmieniło kat. A. na inną.

c) rezerwiści marynarki wojennej (morskiej i rzecznej) — wszyscy.

d) w oznaczonym w niniejszem obwieszczeniu terminie stawiennictwa będą znajdować się w areszcie śledczym, lub odbywać karę pozbawienia wolności w areszcie, więzieniu, domu poprawy, lub twierdzy.

e) na podstawie zezwolenia władz wojskowych, przebywają zagranicą lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę.

Błażejewski, Komendant P. K. U.

Dział zadań umysłowych

Z olbrzymią ilością telegramów otrzymanych z całego świata z zamówieniem abonamentu Orędownika Wrzesińskiego Redakcja już się uporała. Z powodu tego musiała Redakcja sprowadzić większą ilość nowych maszyn rotacyjnych pędzonych elektrycznością. Liczne telegramy otrzymane od mieszkańców Marsa wysłała Redakcja do Ministerstwa Oświaty i do uniwersytetów w Warszawie, w Krakowie, w Lwowie, w Wilnie, w Lublinie i w Poznaniu z prośbą odcyfrowania tychże, bo nie zna się na tych hieroglifach. Z Chin otrzymała Redakcja bardzo wiele telegramów treści następującej: Tsching, Tschang, Tschingtu, Hoangho, Jangsekjang, Weihei-waj, Lin-kju, Po-ko-ho-prik, Li-hung-tschang. Może kto z szaradzistów naszych umie po chińsku i dopomoże Redakcji do odcyfrowania powyższych telegramów, aby Redakcja i do Chin wczas mogła wysłać odpowiednią ilość egzemplarzy Orędownika Wrzesińskiego. Za przysługę Redakcja bardzo będzie wdzięczną. Przy tej sposobności składa Redakcja i X. Autor panu B. Barciszewskiemu serdeczne „Bóg zapłać" za jego humorystyczny zręczny wierszyk, dotyczący ostatniej krzyżówki, i za jego chęci przysłużenia się biednym szaradzistom. Swoją drogą Redakcja poprosi Dobrodzieja dręczyciela, by spełnił życzenie p. be be., w wierszu w imieniu dręczonych wyrażone, i ulinił przy sposobności odpowiednie zadanie. Redakcja.

Z życia Towarzystw

*, **Sprawie służ!** Przypomina się druhnom iż ćwiczenia gimnastyczne odbędą się we wtorek o godz. 7-ej na dziedzińcu Szkoły powszechnej. Lekcja literatury i robótek w piątek od godz. 7-ej w Szkole Powsz. Zarząd.

*, W środę o godz. 3-ciej popol. na salce parafjaln. odbędzie się zebranie Pań Miłosierdzia Tow. Sw. Winc. a Paulo. O liczny udział prosi Zarząd.

Wywołanie!

Rolnik Władysław Jankowiak oraz żona jego Pelagja z d. Kosmowska z Miłosławia wnieśli o wywołanie zagubionego listu hipotecznego na hipotekę zapisaną w księdze wieczystej Miłosław tom 57 str. 76 w oddziale III. pod Nr. 5 na rzecz Matyldy Joachim z Miłosławia w wysokości 3,000 Mkn.

Dzierżyciela dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 21 stycznia 1927 przed niżej oznaczonym Sądem Powiatowym pok. 2 zgłosił swe prawa i przedłożył dokument, w przeciwnym bowiem razie dokument będzie pozbawiony mocy.

Wrześnią, dnia 24 czerwca 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie!

W rejestrze spółkowym pod nr. 34 „Zgoda" spółdzielnia spożywców sp. zap. z ogr. odpow. we Wrześni zapisano:

1. Członek zarządu śp. Stanisław Durczak z Wrześni przez zgon ze zarządu wystąpił.
2. Członek zarządu Antoni Preuss kupiec z Wrześni z zarządu wystąpił.

Wrześnią, dnia 29 lipca 1926 r.

Sąd Powiatowy.